

**KRZYSZTOF LESIAKOWSKI**

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Uniwersytetu Łódzkiego

ORCID: 0000-0002-6176-6064

## SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA – PROFESOR HELENA BRODOWSKA-KUBICZ (1914–2003)

Tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata jest szczególnym wyróżnieniem. Honorowane są nim postaci, które podczas II wojny światowej przyczyniły się do uratowania przed śmiercią z rąk niemieckiego okupanta konkretnej osoby lub grupy osób narodowości żydowskiej.

Jedną z osób wyróżnionych tytułem i towarzyszącym mu medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata jest prof. Helena Brodowska-Kubicz, od 1945 r. związana z Uniwersytetem Łódzkim (UŁ). Wprawdzie odnotowano ten fakt we wszystkich tekstach biograficznych jej poświęconych, ale zwykle są to skrócone notki, w których informacje o zaangażowaniu w pomoc skrajnie zagrożonym Żydom były przesłaniane przez informacje o jej aktywności na niwie naukowej<sup>1</sup>. A przecież tego rodzaju wyróżnienie, a przede wszystkim działania, które stanowiły podstawę uhonorowania, zasługują na wyeksponowanie i utrwalenie w zbiorowej pamięci. Mogą one być także bardzo pomocne przy formułowaniu ogólniejszych wniosków dotyczących charakterystyki tej części ludności polskiej, która nie była obojętna wobec Zagłady. Istotne jest również pokazanie na konkretnym przykładzie toku postępowania dowodowego, które mimo początkowego niepowodzenia, po ponowieniu próby o zbadanie dostarczonej dokumentacji, skutko-

<sup>1</sup> Sylwetki łódzkich uczonych, z. 14: *Profesor Helena Brodowska-Kubicz*, Łódź 1994, s. 11; M. Kostrzewska, *Profesor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. II: 2003, nr 2 (4), s. 289; J. Kita, S. Pytlas, *W służbie nauki. Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004. Pro memoria*, Łódź 2005, s. 28. Zob. też: *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 65; *Those who helped. Polish rescuers of Jews during the Holocaust*, Warszawa 1997, s. 147.

wało w 1991 r. pozytywną decyzją Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie<sup>2</sup>. Okazało się, że polski podmiot występujący z wnioskiem do strony izraelskiej w pierwszym podejściu nie dochował odpowiedniej staranności i to w tak zasadniczej sprawie jak nazwisko osoby, o której uhonorowanie występowano (w czasie II wojny używała nazwiska Brodowska, a po wojnie pojawił się drugi człon od nazwiska męża).

Poniższy tekst składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawiono postać Heleny Brodowskiej-Kubicz i opis przebiegu rozpatrywania wniosku o nadanie jej tytułu Sprawiedliwego. W drugiej, dokumentalnej części, zamieszczono źródła historyczne, które stanowiły podstawę uhonorowania. Takie rozwiązanie konstrukcyjne pozwala osiągnąć dwa zasadnicze cele – ukazanie wojennej ofiarności Brodowskiej w powiązaniu z analizą jej biografii oraz szczegółowe scharakteryzowanie jej dokonań dotyczących pomocy dla Żydów.

Zofia Kubar (nazwisko powojenne)<sup>3</sup>, ukrywająca się od stycznia 1943 r. po tzw. aryjskiej stronie w okupowanej Warszawie, napisała w wydanych w 1989 r. w USA wspomnieniach pt. *Double identity. A memoir*, że z chwilą poznania Brodowskiej wiedziała, że jest ona osobą godną zaufania, i dlatego nie zawahała się opowiedzieć jej o swoim położeniu. Następnie podała, że działalność konspiracyjna Brodowskiej obejmowała pomoc Żydom, a dokładniej żydowskim profesorom i studentom, z którymi się w przeszłości zetknęła. „Jedna z tych Żydówek cierpiała na poważne problemy z sercem i nie mogła chodzić. Kiedy była zmuszona zmienić miejsce ukrycia – a to zdarzało się często – Helena musiała nieść ją na plecach. Żartobliwie powiedziała, że to była łatwa praca, ponieważ jej przyjaciółka, która rzadko miała wystarczającą ilość jedzenia, ważyła bardzo mało”<sup>4</sup>. Powyższe świadectwo dodatkowo zachęca do zagłębienia się w zapomniany fragment biografii Brodowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem tych kart, które ukazują jej pomoc w czasie okupacji niemieckiej dla zagrożonej Zagładą ludności żydowskiej.

Helena Brodowska miała rodowód chłopski. Urodziła się 15 marca 1914 r. we wsi Ostrówek (pow. chełmski) w rodzinie Józefa i Walerii z domu Brzozowiec. Ukończyła seminarium nauczycielskie i w 1934 r. rozpoczęła pracę w szkole dla dziewcząt w Krasieninie (pow. lubartowski). W ten sposób zagłębiała się w problematykę życia wsi polskiej, w tym funkcjonowania organizacji ludowych. Stąd brał się jej związek z organizacją młodzieży ludowej – Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew”, ale utrzymywała też kontakt ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej (ZMW) RP „Wici”. Działając na Lubelszczyźnie, nawiązała liczne kontakty w terenie, od kół gospodyń, przez spółdzielnie wiejskie, kółka

<sup>2</sup> O przebiegu procedowania wniosków kierowanych do Yad Vashem, niekiedy trwających kilka lat, zob.: *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, oprac. S. Piątkowski, Warszawa–Lublin 2019, s. 24–26.

<sup>3</sup> Chodzi o wywodzącą się z Łodzi Zofię Rubinstein. Jej ojciec był przed wojną właścicielem, względnie współwłaścicielem firmy „Bracia Rubinstein i Holzman” przy ul. Piotrkowskiej 41 w Łodzi. Po wydostaniu się z warszawskiego getta używała nazwiska Sielczak. Z Polski wyjechała w marcu 1969 r. – zob. Z.S. Kubar, *Double identity. A memoir*, New York 1989, s. 149; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) Biuro Udostępniania (BU), 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 8–9.

<sup>4</sup> Z.S. Kubar, *Double identity...*, s. 95.

rolnicze po poważnych działaczy ludowych<sup>5</sup>. W czasie okupacji te okoliczności okazały się niezwykle przydatne w kontekście organizowania pomocy dla Żydów.

W 1937 r. rozpoczęła studia z zakresu nauk społecznych na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Duże znaczenie dla ukształtowania się jej osobowości, a także zainteresowań naukowych miał fakt, że trafiła pod opiekę prof. Heleny Radlińskiej<sup>6</sup>. Nie tylko pozostawała pod wpływem jej koncepcji ideowych, lecz także pracowała u niej zarobkowo jako sekretarka. Wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił Brodowskiej sfinalizowanie studiów (miała już gotową pracę dyplomową, która w następstwie działań wojennych spłonęła)<sup>7</sup>.

W czasie wojny zaangażowała się w działalność konspiracyjną, najpierw w Warszawie, a później na Lubelszczyźnie. Od 1939 r. należała do tajnej Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”, a następnie do Stronnictwa Ludowego (SL) „Roch” i Batalionów Chłopskich (BCh). Nadal podtrzymywała kontakty z ludowymi organizacjami młodzieżowymi „Siew” i „Wici”. Szczególnie aktywna była na polu podziemnej działalności oświatowej, samokształceniowej i publicystycznej (w 1940 r. była współredaktorem „Biuletynu Oświatowego”, od roku 1943 pisywała na łamach pisma „Idzie Wolność”)<sup>8</sup>. Z uwagi na zagrożenie dekonspiracją w 1942 r. przeniosła się z Lubelszczyzny do Warszawy. Teraz zajmowała się organizacją tajnych kompletów na Wolnej Wszechnicy Polskiej, w których sama też uczestniczyła. Równolegle pracowała w centrali BCh, w komórce odpowiadającej za kolportaż i łączność z okręgami (miała stopień kapitana, została też wyróżniona Krzyżem Walecznych)<sup>9</sup>. Te rozległe kontakty były bardzo istotne, gdy zachodziła potrzeba wyszukiwania miejsc schronienia dla pozostających w skrajnym zagrożeniu osób narodowości żydowskiej, w tym wykładowców i słuchaczy, których spotykała na tajnych kompletach<sup>10</sup>.

Warszawę opuściła w połowie sierpnia 1944 r., co oznacza, że nie brała udziału w powstaniu. Po przedostaniu się na prawy brzeg Wisły, przez Siedlce dotarła do Lublina, w któ-

<sup>5</sup> M. Kostrzewska, *Profesor Helena Brodowska-Kubicz...*, s. 288; H. Brodowska-Kubicz, *Losy moje w losach wojny [w:] W kolportażu i łączności Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wspomnienia*, Warszawa 1982, s. 324.

<sup>6</sup> Twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej. Przed 1918 r. związana ze środowiskiem Józefa Piłsudskiego i zaangażowana w konspiracyjne akcje oświatowo-niepodległościowe. W 1925 r. zorganizowała w Warszawie pierwszą w Polsce uczelnię kształcąca na poziomie akademickim pracowników społeczno-oświatowych – Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, funkcjonujące w ramach Wolnej Wszechnicy Polskiej. Członek Polskiej Akademii Umiejętności i międzynarodowych towarzystw naukowych. W latach II wojny światowej brała udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie, do 1950 r. była profesorem UŁ. Autorka kilkuset prac naukowych. Zob. W. Theiss, *Helena Radlińska: powrót do źródeł i tradycji w ponowoczesnym świecie*, „Pedagogika Społeczna” R. XVII: 2018, nr 4 (70), s. 114.

<sup>7</sup> M. Kostrzewska, *Profesor Helena Brodowska-Kubicz...*, s. 289.

<sup>8</sup> J. Gmitruk, *Stefan Skoczylas 1918–1945 (biografia dowódcy BCh na Podlasiu)*, Warszawa 2008, s. 23, 27, 31, 43.

<sup>9</sup> AIPN BU, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna – Brodowska Helena, bd; *ibidem*, 00169/79/2, Doniesienie agenturalne nr 1331, 6 XII 1953 r., k. 84; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 0133/12803, Podanie-kwestionariusz paszportowy – Helena Brodowska-Kubicz, 3 V 1972 r., k. 3; H. Brodowska-Kubicz, *Losy moje...*, s. 331; J. Gmitruk, *Stefan Skoczylas...*, s. 35–36.

<sup>10</sup> Miało to niewątpliwie ścisły związek z pogarszającą się gwałtownie sytuacją w getcie warszawskim i narastającym wśród ludności w nim izolowanej poczuciem zagrożenia, widocznym bardzo wyraźnie już na początku 1942 r. – zob. D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017, s. 136–138.

rym organizowały się załóżki nowej władzy – czyli Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Choć niewątpliwie bliskie jej były lewicowe hasła przebudowy polskiej rzeczywistości, wobec PKWN zachowywała wyraźny dystans. „Krytycznie ustosunkowała się do tych wszystkich, którzy razem z PKWN zabrali się do budowy Polski Ludowej, a jako wyraz tego sama zajęła stanowisko w szkole spółdzielczej w jednej z gromad wojew[ództwa] lubelskiego [w Świerczowie – przyp. K.L.], wychodząc ze stanowiska, że najmniej szkodliwą robotą jest praca oświatowa”<sup>11</sup>. Poza wspomnianą pracą nauczycielską utrzymywała kontakty z częścią młodzieży z kręgu ZMW RP „Wici”, pozostającą w opozycji wobec tych ludowców, którzy podejmowali współpracę z Polską Partią Robotniczą (PPR). Z drugiej strony ona sama w pierwszych latach po wojnie, gdy potrzebowała swego politycznego uwiarygodnienia, powoływała się na to, że znała niektóre osoby z kręgów komunistycznych: Wandę Górską, Stefana Żółkiewskiego, Władysława Bienkowskiego<sup>12</sup>.

Jak wiadomo, w ruchu ludowym duże zmiany nastąpiły w połowie 1945 r. w związku z powrotem do kraju Stanisława Mikołajczyka, byłego premiera rządu na emigracji, który zaczął tworzyć własną siłę polityczną. W efekcie całe organizacje terenowe tzw. lubelskiego SL zaczęły przechodzić do nowego, mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Wszystko wskazuje na to, że w tym kierunku zmierzała także Brodowska. Jednak, gdy 22 lipca 1945 r. pojawiła się w Lublinie, została zatrzymana i przesłuchana „za to, że nie będąc członkiem organizacji SL przyjechała z Chełma do Lublina na zebranie Stronnictwa Ludowego”<sup>13</sup>. Należy sądzić, że funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB) obawiali się, że jako osoba zdystansowana wobec PPR i jej sojuszników w środowisku wiejskim, zechce udzielić wsparcia rodzącemu się PSL.

Trudno rozstrzygnąć, na ile to ostatnie wydarzenie spowodowało, że jesienią 1945 r. z Lubelszczyzny przeniosła się do Łodzi. Tutaj związała się z powstającym UŁ, zostając studentką, a następnie asystentką prof. Heleny Radlińskiej (studia ukończyła w 1946 r.). Ten wybór nie może dziwić, gdyż – jak już wspomniano – przed wojną na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie Brodowska była studentką Radlińskiej, którą – podówczas już osobą starszą i potrzebującą pomocy – zaopiekowała się w pierwszym okresie okupacji<sup>14</sup>.

Po przybyciu do Łodzi Brodowska formalnie nie związała się z PSL, „ale – jak napisał informator UB – była w stałym kontakcie z czołowymi kierownikami tego stronnictwa i żyła jego atmosferą”<sup>15</sup>. W cytowanym źródle stwierdzono jednak, że w kolejnych latach,

<sup>11</sup> AIPN BU, 00169/79/2, Doniesienie agenturalne nr 1331, 6 XII 1953 r., k. 84; AIPN Ld, 226/22, Życiorys, 2 VI 1984 r., k. 22.

<sup>12</sup> AIPN BU, 011/582, Arkusz ewidencyjny *dossier* na przestępców przeciwko państwu – Helena Brodowska, b.d., k. 29.

<sup>13</sup> AIPN BU, 00169/79/2, Doniesienie agenturalne nr 1331, 6 XII 1953 r., k. 84; *ibidem*, 011/582, Protokół przesłuchania podejrzanego – Helena Brodowska, 22 VII 1945 r., k. 21–22.

<sup>14</sup> Dodać można, że obok Brodowskiej, z prof. Radlińską w charakterze asystenta współpracował w tym czasie Aleksander Kamiński, jeden z przywódców Szarych Szeregów, redaktor „Biuletynu Informacyjnego” Komendy Głównej Armii Krajowej, autor m.in. słynnych *Kamieni na szaniec*. Żona Kamińskiego zaliczyła Brodowską do najbardziej życzliwych przyjaciół swojego męża na UŁ – zob. A. Szczerba, *Dom uczonych. Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi w latach 1945–2017*, Łódź 2019, s. 195–196; W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 195.

<sup>15</sup> AIPN BU, 00169/79/2, Doniesienie agenturalne nr 1331, 6 XII 1953 r., k. 84.

zwłaszcza po ucieczce Mikołajczyka z kraju w listopadzie 1947 r., „zaczęła [...] przesuwać się w kierunku bardziej lewicowym”. W tym czasie w pierwszym rządzie koncentrowała się na pracy naukowej. Już w 1949 r. obroniła rozprawę doktorską na temat Rolniczego Towarzystwa Hrubieszowskiego w XIX w., którą przygotowała pod kierunkiem swojej mentorki, prof. Radlińskiej. Następnie, mimo że była osobą bezpartyjną, wyjechała na studia (staż) do Leningradu w Związku Sowieckim, skąd powróciła w 1950 r., czyli przed formalnym terminem zakończenia cyklu zajęć, oficjalnie ze względów zdrowotnych. „Po przyjeździe twierdziła, że jeszcze ma jechać na egzaminy i wykończenie studiów, opowiadała z entuzjazmem o ludziach radzieckich, o budowlach socjalizmu, a do niektórych osób natomiast stwierdziła, że niczego tam się nie nauczyła i szkoda gadać abym więcej pojechała”<sup>16</sup>. Te opinie informatora UB znalazły potwierdzenie w wydanych po latach wspomnieniach prof. Brodowskiej<sup>17</sup>.

Do Leningradu faktycznie już nie pojechała. Skupiła się na pracy zawodowej w Łodzi. Po sfinalizowaniu doktoratu pracowała w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, w której w latach 1950–1954 pełniła funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego, a także Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkole Ekonomicznej. Dodatkowo była zatrudniona w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie. Od 1956 r. na trwale związała się z Instytutem Historycznym (później Instytutem Historii) UŁ. W tymże roku została docentem, a w 1968 r. profesorem nadzwyczajnym. Ukoronowaniem jej kariery naukowej była profesura zwyczajna, którą otrzymała w 1979 r.<sup>18</sup>

W realiach stalinowskich i w późniejszym czasie potrafiła zachować polityczną rezerwę, nie angażowała się w aktualne wydarzenia polityczno-propagandowe, choć uczestniczyła w konferencji metodologicznej w Otwocku na przełomie lat 1951 i 1952, która zadecydowała o wprowadzeniu do badań historycznych w Polsce metodologii materializmu historycznego<sup>19</sup>. Otoczenie zjednywała sobie dużą życzliwością, wolą pomocy i intensywną pracą. Jednak jej związki z niezależnymi kręgami ruchu ludowego w przeszłości powodowały, że pozostawała w obszarze zainteresowania UB, a potem Służby Bezpieczeństwa (SB). Urządzone przez nią „zebrania pod płaszczykiem wieczorków, imienin, andrzejek itp.” rodziły podejrzenia o przynależność i czynne zaangażowanie w działalność organizacji podziemnej<sup>20</sup>. Warto wspomnieć, że gdy w 1962 r. wyszła za mąż za Waclawa Kubicza, mieszkańca Warszawy i etatowego pracownika Wydziału Spółdzielczego Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, informacja ta także znalazła się w doniesieniu agenturalnym<sup>21</sup>. Tajna policja w połowie lat sześćdzie-

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 85.

<sup>17</sup> Opis nędznego wyglądu sowieckiego kołchozu zob.: H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki*, Łódź 1994, s. 211.

<sup>18</sup> M. Kostrzewska, *Profesor Helena Brodowska-Kubicz...*, s. 290; H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 222; AIPN Ld, 226/22, *Życiorys*, 2 VI 1984 r., k. 22–23.

<sup>19</sup> W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu...*, s. 253.

<sup>20</sup> Sprawa operacyjna, której celem było sprawdzenie tych podejrzeń, nosiła wymowny kryptonim – „Stara” – zob. AIPN Ld, Pf 10/310, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V U[rzędu] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] na m[ia]sto Łódź za miesiąc grudzień 1951 r., b.d., k. 4.

<sup>21</sup> AIPN BU, 00169/79/5, Meldunek nr 4/63, 16 I 1963 r., k. 505. Natomiast w 1954 r. UB był informowany chociażby o losie jej dwóch braci – jeden popełnił samobójstwo, drugi siedział w więzieniu – zob. AIPN BU, 00169/79/2,

siątych XX w. zaliczała ją do kręgu „niepewnych politycznie” naukowców, o dużym autorytecie w łódzkim środowisku akademickim – obok prawników: prof. Adama Szpunara i prof. Wacława Szuberta, demografa prof. Edwarda Rosseta, dyrektora biblioteki uniwersyteckiej dr Heleny Więckowskiej, historyków: prof. Gryzeldy Missalowej, prof. Mariana Serejskiego, doc. Zofii Libiszowskiej oraz etyka doc. Iji Lazari-Pawłowskiej<sup>22</sup>. Tymczasem od strony naukowej, z uwagi na jej zainteresowania problematyką wiejską – jeśli wierzyć informacjom SB – jej pozycja była pomniejszana przez część kadry UŁ, co wyrażało się w zabarwionym pejoratywnie określeniu: „naukowiec od chłopów”<sup>23</sup>.

W burzliwym okresie Marca '68, gdy na jej macierzystym wydziale na UŁ usunięto ze stanowiska chociażby dziekana prof. Stefana Amsterdamskiego, stanęła nieco z boku. „Rozegrany w Radzie Wydziału epilog sprawy przesądził, że nie rozumiejąc, o co chodzi, nie włączyłam się do akcji strajkowej studentów. Byłam tylko obserwatorem”<sup>24</sup>. Jej postawa wynikała też z faktu, że wiele decyzji politycznych i kadrowych zapadało wtedy w różnych gremiach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a ona do żadnej partii nie należała. Protestowała jednak na forum Rady Wydziału przeciwko antysemickim atakom na jedną z jej koleżanek z Instytutu Historii, jak również sprzeciwiała się dążeniom do zaostrzenia sytuacji, w tym wyciągania konsekwencji wobec „marcowych wichrzycieli”<sup>25</sup>. Stąd została zapamiętana jako osoba, która wspierała rugowanych z uczelni naukowców pochodzenia żydowskiego<sup>26</sup>.

Jako historyk zajmowała się przeszłością wsi polskiej od schyłku XVIII w. aż do II wojny światowej. Z powodzeniem podejmowała kwestie oświatowe, ekonomiczne czy biograficzne<sup>27</sup>. Usiłowała stworzyć wyspecjalizowany zespół do badań nad dziejami wsi, jednak na podstawie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym z grudnia 1968 r. Zakład Historii Wsi i Ruchu Ludowego, którym kierowała, został zlikwidowany. Choć w 1974 r. zorganizowała Interdyscyplinarny Zespół Naukowo-Badawczy Struktur i Przemian Społecznych Wsi Polskiej XIX i XX w., nastąpiło przerwanie ciągłości badań. Stąd opinia historyka historiografii, który napisał, że Brodowskiej-Kubicz nie udało się „trwale skupić wokół siebie grupy zainteresowanych”<sup>28</sup>. Z uwagi na jej wojenną przeszłość było naturalne, że nawiązała też kontakty z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce,

Doniesienie informacyjne nr 714, 31 VII 1954 r., k. 315. Brat Brodowskiej, Wacław, miał zdecydować się na samobójstwo „załamany sytuacją po powrocie do kraju z Armii Andersa” – zob. H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 218.

<sup>22</sup> AIPN Ld, Pf 10/525, Informacja dot[yżająca] sytuacji wśród pracowników wyższych uczelni, 15 II 1965 r., k. 39.

<sup>23</sup> AIPN Ld, Pf 10/836, Informacja dot[yżająca] aktualnej sytuacji w wyższych uczelniach na terenie Łodzi, 22 V 1967 r., k. 2.

<sup>24</sup> H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 252.

<sup>25</sup> *Marzec '68 w Łodzi*, red. S.M. Nowinowski, Łódź 2010, s. 340, 401.

<sup>26</sup> „Nie miała łatwej kariery, ponieważ nie wstąpiła do partii. Już mówiłam, pomagała mnie i jej kolegom ze studiów oraz profesorom podczas okupacji, a po ponad dwudziestu latach, podczas antysemickiej kampanii 1967–1969, znów broniła żydowskich kolegów wykładowców, którzy byli usuwani z pracy” – Z.S. Kubar, *Double identity...*, s. 159.

<sup>27</sup> B. Baranowski, B. Jaworska-Kopczyńska, J. Socha, Z. Stankiewicz, *Profesor dr Helena Brodowska-Kubicz w czterdziestolecie pracy naukowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1981, t. 7, s. 5–11.

<sup>28</sup> K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac. J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, Łódź 2018, s. 204.

a dokładniej – z Okręgową Komisją w Łodzi, w której od 1969 r. pełniła funkcję członka plenum i prezydium. Wyrazem jej aktywności na tym polu było chociażby zredagowanie specjalnego tomu „Rocznika Łódzkiego” (1972), poświęconego zagadnieniom związanym z badaniami zbrodni niemieckich. W tomie tym zamieściła artykuł *Problematyka i założenia metodyczne badań dotyczących zbrodni hitlerowskich w Łodzi i województwie łódzkim*<sup>29</sup>. Do tego należy dodać udział w różnych konferencjach, w tym w międzynarodowej sesji naukowej „Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i w Europie 1939–1945”, która odbyła się w Warszawie w dniach 14–17 kwietnia 1983 r. Wygłosiła wtedy referat pt. *Polskie kobiety, dzieci i młodzież ofiarami germanizacji i ludobójstwa hitlerowskiego*.

Niewątpliwie współpraca prof. Brodowskiej-Kubicz z Okręgową Komisją przełożyła się na wydobywanie na światło dzienne jej zasług na niwie udzielania i organizowania pomocy dla prześladowanych w czasie ostatniej wojny Żydów. Warszawska centrala tej instytucji nie tylko ścigała zbrodniarzy niemieckich, w tym odpowiedzialnych za udział w Zagładzie, ale także podejmowała kroki na rzecz uhonorowania Polaków zaangażowanych czynnie w ratowanie osób narodowości żydowskiej. Nie sposób tu nie wspomnieć o materiałach zgromadzonych przez prokuratora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Waclawa Bielawskiego i jego współpracowników, powszechnie wykorzystywanych przez historyków badających zagadnienie pomocy ludności polskiej dla Żydów<sup>30</sup>. Wspomniane działania Komisji miały także wymiar polityczny – były odpowiedzią na głośnie w świecie oskarżenia formułowane pod adresem ludności polskiej w kontekście jej stosunku do potrzebujących pomocy Żydów w czasie II wojny światowej<sup>31</sup>. Wiąże się z tym wprowadzenie w życie w 1984 r. rozwiązań formalnych przekształcających i poszerzających zadania dotychczasowej Głównej Komisji – w jej miejsce powstała Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej

<sup>29</sup> Sylwetki łódzkich uczonych..., z. 14: *Profesor Helena Brodowska...*, s. 9; *Działacze, pracownicy i współpracownicy Okręgowej Komisji w Łodzi* [w:] *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (1945–1949, 1965–1980 r.). Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, Łódź 1981, s. 112.

<sup>30</sup> W 1981 r. Bielawski wydał książkę, zawierającą 795 nazwisk Polaków, którzy stracili życie w związku z pomocą okazywaną Żydom podczas II wojny światowej. W drugiej edycji tej książki z 1987 r. znalazły się już dane o 872 osobach. Autor pisał też o dalszych 1400 osobach, których pełnych danych personalnych nie udało się ustalić – zob. W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987, s. 8, 11–86. W ten sposób prokurator Bielawski znacznie poszerzył listę nazwisk Polaków, którzy stracili życie za pomoc Żydom, opracowaną kilkanaście lat wcześniej przez Szymona Datnera, który ustalił 343 nazwiska, z czego w pełni zidentyfikował 242 osoby – zob. S. Datner, *Las Sprawiedliwych*, Warszawa 1968, s. 115.

<sup>31</sup> O polityce pamięci władz PRL w odniesieniu do tej kwestii pisał Dariusz Libionka, który podkreślił, że debata „na temat polskiej pomocy udzielanej Żydom w okresie drugiej wojny światowej weszła w nową fazę wraz z kampanią antysemicką rozpetaną w marcu 1968 r. Przebiegała ona według schematu: »Miłosierny Polak i niewdzięczny Żyd« – D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 35 n. Na fakt akcentowania przez stronę polską, zwłaszcza w okresie wydarzeń z lat 1967–1968, pomocy udzielanej przez Polaków zwrócili też uwagę inni badacze – zob. M. Grądzka-Rejak, J. Olszek, *Holokaust, pamięć, powielacz. Zagłada Żydów i okupacyjne stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, Warszawa 2020, s. 37–40; M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, Warszawa 2019, s. 66. Natomiast o oddziaływaniu polityki na kształtowanie się pamięci o powstaniu w getcie warszawskim, której istotnym elementem było dbanie o „dobre imię narodu polskiego” zob.: R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009, s. 10–11 n.

(GKBZHWP–IPN)<sup>32</sup>. W statucie nowej Głównej Komisji (paragraf 2 pkt 5) napisano, że instytucja ta będzie prowadzić działalność wydawniczą i informacyjną, ukierunkowaną na „wszechstronne naświetlenie dziejów i martyrologii oraz postawy społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej”<sup>33</sup>. Nie ulega wątpliwości, że chodziło tutaj także o „pogłębione wyjaśnienie problemów polsko-żydowskich z okresu okupacji i przeciwstawienie się nieuzasadnionym oskarżeniom Polaków o rzekomą obojętność wobec Zagłady Żydów”<sup>34</sup>. Stąd już w 1983 r. Główna Komisja opracowała bibliografię publikacji własnych pracowników na temat udzielania pomocy Żydom przez Polaków w czasie okupacji niemieckiej oraz mapę, obrazującą represje na Polakach pomagających ludności żydowskiej. W tym duchu w maju 1986 r. Główna Komisja, z udziałem Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, zorganizowała konferencję pt. „Polskie podziemie wobec zagłady Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej”<sup>35</sup>. Profesor Brodowska-Kubicz uczestniczyła w tym wydarzeniu, referując działalność Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet. Stwierdziła, że ratowano głównie inteligentów – „dziesiątki osób przewiezionych z Warszawy na Podlasie i Lubelszczyznę”. Jednocześnie z pewną goryczą po tej konferencji zauważyła we wspomnieniach: „Nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że wdzięczności nam nie okazywano, w kilku przypadkach jakieś banalne upominki miały być tego wyrazem. Byli to ludzie pióra i milczeli przez lata, z czyją pomocą uratowali życie, jakieś refleksje przychodziły u niektórych u schyłku życia. Widziałam zażenowanie na wielu twarzach naszych gości społeczności żydowskiej. Lecz i to moje gorzkie wyznanie zostało przyjęte milczeniem, mimo że pretensje Żydów do Polaków nie cichną”<sup>36</sup>. Zacytowane słowa pokazują, jak postrzegała relacje polsko-żydowskie w czasie wojny i to, że po dziesięcioleciach pragnęła dać własne świadectwo w tej kwestii.

Wystąpienie prof. Brodowskiej-Kubicz dla Głównej Komisji stało się okazją, którą zamierzano szerzej wykorzystać w pokazywaniu światu roli Polaków w ratowaniu Żydów. Stąd pomysł, aby przygotować wniosek o przyznanie jej przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie wyjątkowego wyróżnienia – tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Tego rodzaju wystąpienie musiało – co oczywiste – zawierać dowody, że przyczyniła się ona do uratowania konkretnej osoby narodowości żydowskiej. Szczegółowo o tej kwestii traktują publikowane poniżej dokumenty źródłowe. W tym miejscu zostaną jedynie wymienione formy podejmowanych przez Brodowską w Warszawie i na Lubelszczyźnie działań pomocowych, na podstawie których strona polska zamierzała ubiegać się o uhonorowanie jej zasług w ratowaniu Żydów. Były to: opieka doraźna w postaci żywności i noclegu, udzielanych we własnym mieszkaniu; dostarczanie dokumentów legalizujących pobyt po „aryjskiej” stronie i umożliwiających zdobycie zatrudnienia; pomoc dla żydowskich kolegów i wykładowców z tajnych kompletów (żywność, lokale); wspieranie działań

<sup>32</sup> Prof. Brodowska-Kubicz została członkiem GKBZHWP–IPN – zob. AIPN Ld, 226/22, Akt powołania, 1 VII 1984 r., k. 29.

<sup>33</sup> *Zachować pamięć*, Warszawa 1984, s. 92.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 138–139. Zob. też: *Relacje o pomocy...*, s. 22–23.

<sup>35</sup> E. Orkiszewski, *Uratowano wiele tysięcy. Polskie podziemie wobec zagłady Żydów*, „Za Wolność i Lud” 1986, nr 22, s. 6; *Those who helped...*, s. 37.

<sup>36</sup> H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 291.



pomocowych podejmowanych przez organizacje spoza środowiska ludowego, z którym była związana. Do tego dochodziły działania ściśle ratownicze – osobiście wyprowadziła ze Starego Miasta w Warszawie w 1942 r. Mariana Małowista, późniejszego profesora historii, i zapewniła mu możliwość przetrwania okupacji na wsi lubelskiej. Zbliżony charakter miały działania, które podjęła (wraz z innymi osobami) na rzecz zagrożonego Narcyza Łubnickiego, późniejszego profesora filozofii<sup>37</sup>.

1 lutego 1988 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wystąpiła do dr. Icchaka Arada, przewodniczącego Zarządu Yad Vashem, o przyznanie Brodowskiej-Kubicz tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata<sup>38</sup>. W piśmie przywołano nazwiska osób, którym udzielała pomocy, i określono jej charakter. Do tego dołączono załączniki, w tym kopie powojennej korespondencji Brodowskiej z jedną z osób, którą wspierała w czasie okupacji<sup>39</sup>. Podstawę dokumentacji skierowanej do Yad Vashem stanowił jednak protokół przesłuchania Brodowskiej-Kubicz, przeprowadzonego przez uprawnionego prokuratora, sporządzony 8 kwietnia 1986 r. w Łodzi. Poza tym załączono protokoły przesłuchania dwóch osób, które przeżyły wojnę dzięki jej pomocy: wspomnianych prof. Narcyza Łubnickiego, filozofa, emerytowanego pracownika Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (z 11 lutego 1987 r.), i prof. Mariana Małowista, znawcy historii gospodarczej, emerytowanego pracownika Uniwersytetu Warszawskiego (z 15 grudnia 1987 r.).

Próba uhonorowania Brodowskiej nie zakończyła się powodzeniem. W Instytucie Yad Vashem uznano, że „W dowodach przedstawionych przez osoby uratowane nazwisko pani Brodowskiej-Kubicz<sup>40</sup> nie zostało wymienione. Dlatego też brak jest bezpośredniego, popierającego dowodu, który potwierdziłby uratowanie”<sup>41</sup>. Na początku 1990 r. strona polska poprosiła jednak o ponowne rozpatrzenie sprawy, akcentując, że przynajmniej jeden świadek jednoznacznie stwierdził, że uratowanie życia zawdzięczał m.in. Helenie Brodowskiej. Jednocześnie zwrócono uwagę, że Brodowska i Brodowska-Kubicz to ta sama osoba, a drugi człon jej nazwiska jest nazwiskiem męża<sup>42</sup>. Wydaje się, że ta ostatnia kwestia mogła mieć bardzo duże, wręcz decydujące znaczenie. Tym razem z Jerozolimy nadeszła pozytywna odpowiedź. 30 czerwca 1991 r. prof. Brodowska-Kubicz została poinformowana, że 15 maja tego roku Specjalna Komisja Instytutu Yad Vashem uhonorowała ją tytułem i medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> AIPN BU, 392/643, Odpis pisma do dr. Icchaka Arada – Przewodniczącego Yad Vashem w Jerozolimie, 1 II 1988 r., k. 26–27.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Listy te są ciekawym źródłem historycznym. W jednym z nich jest mowa o księdzu Czarnowskim [w źródle nazwisko trudne do odczytania] z parafii w Rykach, który ukrywał – jak należy wnioskować z kontekstu – żydowskie dziecko – zob. AIPN BU, 392/643, List Zofii Kubar z Nowego Jorku, 25 XI 1978 r., k. [48].

<sup>40</sup> W oryginale odpowiedzi z Yad Vashem było: Brodawska-Kubicz – zob. AIPN BU, 392/643, Pismo do mgr. Edmunda Banasińskiego – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Instytutu Pamięci Narodowej, 27 XII 1989 r., k. 31.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> AIPN BU, 392/643, Odpis pisma do dr. Icchaka Arada – Przewodniczącego Yad Vashem w Jerozolimie, 7 II 1990 r., k. 29.

<sup>43</sup> AIPN BU, 392/643, Pismo do Heleny Brodowskiej-Kubicz, 30 VI 1991 r., k. 41; *Księga Sprawiedliwych...*, s. 65; [https://righteous.yadvashem.org/?search=Brodowska-Kubicz&searchType=righteous\\_only&language=en&itemId=4014131&ind=0](https://righteous.yadvashem.org/?search=Brodowska-Kubicz&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4014131&ind=0), dostęp 4 VIII 2021 r.

Oficjalne wręczenie Brodowskiej-Kubicz odpowiedniego dyplomu i medalu przez ambasadora Izraela w Polsce Mirona Gordona miało miejsce w Poleskim Ośrodku Kultury w Łodzi 22 czerwca 1992 r. Niestety, lokalne władze nie nadały tej ważnej uroczystości odpowiedniej oprawy. Przyznał to nawet jeden z jej uczestników, który napisał, że ceremonia nie została odpowiednio nagłośniona, nawet w kręgu społeczności łódzkiej. „Lokal, w którym odbyła się uroczystość, był b[ardzo] skromny. Nie powiadomiono o niej środków masowego przekazu. Przybyła wprawdzie ekipa telewizyjna, ale tylko dlatego, że dowiedzieli się przypadkowo o uroczystości. W dniu 23 VI br. w Łódzkich Wiadomościach Dnia (TV) pokazano migawki z uroczystości oraz wywiad z prof. H. Brodowską<sup>44</sup>. W efekcie to ważne wyróżnienie nie zmieniło jej postrzegania w łódzkim i polskim środowisku historycznym. Dowodem na potwierdzenie tej tezy jest chociażby niewielkie zainteresowanie czytelników wspomnieniami Brodowskiej-Kubicz pt. *Z chłopskiej łąki*, które wydała w 1994 r., czyli już po uhonorowaniu ją tytułem i medalem Sprawiedliwych<sup>45</sup>.

Ostatnie lata życia ta ofiarna osoba spędziła w samotności. Nie miała dzieci, a w 1987 r. zmarł jej mąż. Jaśniejsze karty na tym etapie życia stanowiły jedynie symboliczne wyróżnienia, które otrzymała od Uniwersytetu Łódzkiego – w 1995 r. medal z okazji pięćdziesięciolecia utworzenia UŁ, a w roku 2000 odbyło się uroczyste odnowienie jej doktoratu<sup>46</sup>. Prof. Helena Brodowska-Kubicz zmarła 6 marca 2003 r. w Łodzi.

Poniżej publikowane są trzy dokumenty, najważniejsze dla sprawy odznaczenia prof. Brodowskiej-Kubicz wspomnianym tytułem Sprawiedliwego: jej osobiste świadectwo oraz zeznania świadków – prof. Łubnickiego i prof. Małowista. Pochodzą one z zasobu archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Kopia pierwszego z nich znajduje się też w archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego<sup>47</sup>. Poza tym znalazły się one w obszernym tomie dokumentów, który ukazał się w 2019 r.<sup>48</sup> Czyny Brodowskiej-Kubicz, sąsiadując z wieloma innymi relacjami, z oczywistych względów nie wybrzmiały w tym zbiorze materiałów źródłowych w sposób odpowiednio mocny. A zasługują one – choćby z uwagi na skalę – na indywidualne wyeksponowanie. Nie można też nie wspomnieć, że redaktorzy tomu pomylili datę uhonorowania Brodowskiej-Kubicz wyróżnieniem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Miało to miejsce – jak już podano – 15 maja 1991 r., a nie w 1999 r.<sup>49</sup>

Zeznanie prof. Brodowskiej-Kubicz, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych, może być odczytane jako niezbyt przekonujące, zawiera jednak znacznie więcej informacji szczegółowych, ukazujących mechanizm organizowania pomocy. Brodowska wymieniła w tym miejscu sporo nazwisk osób narodowości żydowskiej, z którymi utrzymywała kontakt

<sup>44</sup> AIPN Ld, 226/22, Notatka, 26 VI 1992 r., k. 46. Zob. też: Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), Dział odznaczeń Yad Vashem, 349/24/2111, Dyplom honorowy, 12 II 1992 r., k. 8.

<sup>45</sup> AŻIH, Dział odznaczeń Yad Vashem, 349/24/2111, Pismo do Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, 24 V 1991 r., k. 9.

<sup>46</sup> AIPN Ld, 226/22, Pismo prof. Jana Waszczyńskiego do prof. Heleny Brodowskiej-Kubicz, 20 VIII 1987 r., k. 38; *ibidem*, Dyplom-Medal 50-lecia Uniwersytetu Łódzkiego, 24 V 1995 r., k. 52.

<sup>47</sup> AŻIH, Dział odznaczeń Yad Vashem, 349/24/2111, Protokół przesłuchania świadka Heleny Brodowskiej-Kubicz przez Zbigniewa Piechotę wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej, 8 IV 1986 r., k. 1–6.

<sup>48</sup> *Relacje o pomocy...*, s. 212–217, 345–346, 351–352.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 217.

w czasie wojny. Przywołane okoliczności pokazywały z jednej strony jej odwagę, ale także bezinteresowną chęć udzielania pomocy tym, którzy tego potrzebowali. Procentowała w tym zakresie jej praca społeczna w okresie przedwojennym. W efekcie wrażliwość na los innych, w połączeniu z poważnie traktowanymi więzami koleżeństwa, dobrze sprawdzały się w krytycznym czasie okupacji. Do tego należy dodać wagę faktu zaangażowania Brodowskiej w działalność publiczną przed 1939 r. i konspiracyjną w czasie wojny. Będąc członkiem dużej organizacji podziemnej, z czasem stając się w niej osobą funkcyjną, posiadała możliwości organizowania długotrwałej, a co najważniejsze skutecznej pomocy. W tym dziele z natury rzeczy, oczywiście w różnym zakresie, musiały współuczestniczyć inne, odważne osoby. Za sprawą świadectwa prof. Brodowskiej można przywołać kilka z nich i jednocześnie upomnieć się o stosowne uhonorowanie ich zasług. Dla przykładu swój udział w przetrwaniu prof. Łubnickiego i prof. Małowista mieli chociażby Stefan Skoczylas – komendant BCh w powiecie Radzyń Podlaski (nie przeżył wojny) – oraz bracia Jan i Mieczysław Muszyńscy ze wsi Jabłoń z tego samego powiatu. Tych nazwisk nie ma w dostępnych spisach polskich Sprawiedliwych<sup>50</sup>.

---

<sup>50</sup> Zob. <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/institut-yad-vashem/lista-yad-vashem>, dostęp 14 IV 2019 r.

## Nr 1

1986 kwiecień 8, Łódź – Protokół przesłuchania świadka Heleny Brodowskiej-Kubicz przez Zbigniewa Piechotę wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej

„[...] Wybuch II wojny światowej zastał mnie w Warszawie. Byłam wtedy studentką Studium Pracy Społeczno-Oświatowej na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, pod kierunkiem prof. Heleny Radlińskiej z domu Rajchman. Była ona z pochodzenia Żydówką<sup>1</sup>. Kiedy we wrześniu 1939 r. (w dniu 6 września), następowała ewakuacja cywilnej ludności polskiej z Ochoty, wspomniana Radlińska, która była chorą i starszą kobietą, pozostała zupełnie osamotniona, przy mojej pomocy ewakuowała się z Ochoty do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Po prostu odprowadziłam ją tam rozumiejąc, że sama jako zupełnie niezaradna, zagubi się i zginie w panującej wówczas w Warszawie sytuacji.

Krótko po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, ja wstąpiłam do organizacji podziemnej ruchu ludowego o nazwie „Raclawice”. Był to okres spontanicznego powstawania różnych organizacji podziemnych, które w miarę upływu czasu i przedłużającej się okupacji integrowały się. W tym czasie mimo panującej już wyjątkowej sytuacji, nie zerwałam swoich poprzednich kontaktów z moimi koleżankami, w tym także Żydówkami i nie tylko pozostawałam z nimi w kontakcie, ale także pomagałam im, w miarę istniejących możliwości. M.in. pomagałam w urządzeniu się i zmianie miejsca pobytu Irenie Rosińskiej, nauczycielce szkoły zawodowo-artystycznej w Warszawie, która była Żydówką; Hance Szapiro ps. Sawickiej<sup>2</sup>, mojej koleżance ze studiów; Wandzie Cwajgenhawtównie-Wyrobkowej (takie miała nazwisko po mężu) oraz całej jej rodzinie. Ludziom tym pomagałam w uzyskaniu nowych mieszkań, dowodów uprawniających do zameldowania się na stałe w Warszawie itp.

W końcu 1939 r. organizacja, do której należałam, skierowała mnie na Lubelszczyznę, gdzie przebywałam do połowy 1942 r. W tym czasie, ponieważ tamtejsze gestapo ujawniło naszą komórkę organizacyjną i następowały aresztowania, obawiając się dalszej „wpadki” powróciłam z grupą do Warszawy. Należy podkreślić, że w okresie swego pobytu na Lubelszczyźnie, jedną z form naszej działalności była też pomoc ludności żydowskiej, której udzielaliśmy. Sprowadzała się ona do tego, że ukrywającym się Żydom dostarczaliśmy metryki i dokumentów na polskie nazwiska, które umożliwiały im zameldowanie się i podjęcie pracy. W działalności tej pozostawaliśmy w kontaktach z niektórymi parafiami rzymsko-katolickimi.

Tego samego rodzaju działalność, jednakże na bardzo szeroką skalę kontynuowałam wraz ze swoją grupą, po powrocie do Warszawy, co nastąpiło, jak wspomniałam, w 1942 r.

<sup>1</sup> Jej rodzice wywodzili się jednak z zasymilowanych rodzin żydowskich, a ona sama została ochrzczona w 1882 r. – zob. I. Lepalczyk, *Helena Radlińska. Życie i twórczość*, Toruń 2002, s. 9–10.

<sup>2</sup> Właściwie Hanna Krystyna Szapiro (1917–1943) – przed wojną studiowała na Uniwersytecie Warszawskim i Wolnej Wszechnicy Polskiej, w czasie wojny związana z komunistyczną konspiracją w Warszawie, m.in. redaktor pisma „Walka Młodych”.

W tym czasie organizacja nosiła już nazwę „Bataliony Chłopskie”. Po nawiązaniu przeze mnie kontaktów z inną grupą konspiracyjną działającą na terenie Warszawy (była to jakaś komórka R[obotniczej] P[artii] P[olskich] S[ocjalistów], której nazwy bliżej nie znałam), zadanie było ułatwione, gdyż komórka ta dysponowała własną drukarnią dowodów osobistych (Kennkarte) oraz książeczek pracy (Arbeitsbuch). Nadto zatrudniała specjalistów zecerów, drukarzy i osoby wykonujące pieczętki. Ponieważ były to jednocześnie osoby pracujące zawodowo w drukarniach, przeto mieli ułatwiony dostęp do wszystkich urzędzeń i maszyn i produkowane przez nich tego rodzaju dokumenty były tak idealnie podrobione, że wykrycie fałszerstwa było praktycznie niemożliwe. Dokumenty tego rodzaju były przez nas rozprowadzane w dużych ilościach, bardzo często nawet w formie bezimiennej, stąd nie umiem podać, komu i ilu osobom zostały przekazane. Natomiast ja osobiście, doręczyłam taką kartę Helenie Smuszkowicz, obecnie zamieszkałej w Rzymie, Wandzie Jankowskiej-Braun<sup>3</sup>, Żydówce z Łodzi, z którą organizacja nasza utrzymywała stały kontakt aż do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Chcę bowiem dodać, że w Warszawie, w przeciwieństwie do Łodzi, bardzo wielu Żydów nie podporządkowało się poleceniu władz niemieckich i nie zamieszkało w getcie. Ludzie ci później ukrywali się na różne sposoby, ukrywając [się] u swoich znajomych, podając się za Polaków i posługując się dokumentami uzyskanymi właśnie na polskie nazwiska. Nadto podobnego rodzaju dokumenty otrzymała ode mnie bratowa wspomnianej wyżej Heleny Radlińskiej o nazwisku Reichman<sup>4</sup>, która przez cały czas przebywała w Warszawie, a m.in. u siostr urszulanek.

Ponieważ działalność nasza nabierała coraz szerszych kręgów i wiadomości o tym rozchodziły się, wiele osób zwracało się później do nas z polecenia innych, także o udzielenie im podobnej pomocy. Jedną z takich osób był Żyd o nazwisku Aleksander Mierzejewski skierowany do mnie przez prof. Sergiusza Hessena<sup>5</sup>. Mierzejewski przed wojną studiował w Anglii i przybył do Polski na krótko przed wybuchem wojny. Stąd nie mógł już powrócić i pozostał w Polsce. W międzyczasie zwróciła się do nas jakaś grupa konspiracyjna (P[olska] P[artia] S[ocjalistyczna]-Lewica<sup>6</sup>) z prośbą o załatwienie dla niej pracownika nasłuchu, gdyż posiadali oni swoją radiostację, gdzieś w ruinach Warszawy. Z naszego więc pośrednictwa tenże Mierzejewski pozostał pracownikiem obsługującym tę radiostację i pozostawał w ukryciu w Warszawie aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Przeżył on wojnę, gdyż po jej zakończeniu odnalazł mnie w Łodzi będąc wtedy pracownikiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wiem, że ostatnio zamieszkiwał w Szwajcarii pracując w dziale zdrowia ONZ, co porabia i gdzie przebywa obecnie, nie wiem.

<sup>3</sup> W swoich wspomnieniach Brodowska podała inny drugi człon nazwiska: Jankowska-Jacobson (H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 145).

<sup>4</sup> Wiktoria, żona prof. Aleksandra Michała Reichmana (Rajchmana), matematyka, zamordowanego w Auschwitzu. Według innych danych zginął on w obozie w Sachsenhausen lub Dachau – zob. I. Lepalczyk, *Helena Radlińska...*, s. 14.

<sup>5</sup> „Mierzejewskiego osobiście dożywiałam, kiedy mieszkał w ruinach w okolicach [ul.] Świętokrzyskiej” – AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 9.

<sup>6</sup> Chodzi o RPPS, która w czerwcu 1944 r. zmieniła swoją nazwę, usiłując ze względów politycznych odwołać się do tradycyjnej nazwy partii socjalistycznej – zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 108.

Niezależnie od swojej działalności w organizacji podziemnej, przez cały ten czas uczęszczałam na tajne komplety Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zarówno słuchaczami, jak i wykładowcami na tych tajnych kompletach byli Żydzi i Żydówki, stąd kontakt mój z nimi był nadal zachowany. Spotkania nasze odbywały się w różnych miejscach zarówno u słuchaczy jak i wykładowców. Z wykładowców wymieniałabym tutaj głównie prof. Adama Zielańczyka, Żyda, profesora filozofii, który nie poszedł do getta i zamieszkał w Warszawie przy ul. Koszykowej. Przyjmował on nas w swoim mieszkaniu. Innym był logik Benedykt Bornstein, który mieszkając na Żoliborzu, pod innym nazwiskiem (którego nie pamiętam) przychodził na nasze komplety, nawet w najbardziej odległe zakątki Warszawy. Inną była Maria Librachowa, psycholog, która także wykładała na tajnych kompletach. Przy okazjach i spotkaniach, zarówno profesorom Żydom, jak i Żydom słuchaczom naszych kompletów dostarczaliśmy, w miarę możliwości, żywność, którą przywozili z terenu (ze wsi) członkowie organizacji BCh.

Korzystając z tych kontaktów, młodszy pracownicy naukowcy zwracali się do nas często o pomoc dla swoich rodzin oraz kolegów. Między innymi wówczas dr Witold Kula przekazał pod moją opiekę swojego teścia, doktora laryngologa Józefa Jabłońskiego, który zamieszkał w Opolu Lubelskim u mojej matki i mojego brata [Hipolita] prowadzącego tam spółdzielnię [Społem]. Brat mój zatrudnił go tam jako pracownika tej spółdzielni. Józef Jabłoński dzięki temu przeżył wojnę i wyjechał do Izraela ze swoją żoną, która korzystała z metryki mojej matki i na podstawie tego dokumentu była zameldowana we Włochach k. Warszawy. Na prośbę Witolda Kuli osobiście wyprowadziłam ze Starego Miasta w Warszawie, gdzie podobno mieszkał za szafą<sup>7</sup>, dzisiaj profesora Mariana Małowista, który później mieszkał w powiecie radzyńskim u kolegów z Batalionów Chłopskich<sup>8</sup>. Wiem, że Marian Małowist przebywając tam prowadził jakąś działalność pedagogiczną. Profesor Marian Małowist mieszka obecnie w Warszawie na Żoliborzu<sup>9</sup>. Jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

Na prośbę wspomnianej wyżej Wandy Jankowskiej z Łodzi skierowaliśmy na wieś, do młodych gospodarzy, członków Batalionów Chłopskich, profesora filozofii (dziś na Uniwersytecie im. M[arii] C[urie] Skłodowskiej w Lublinie [Narcyza] Łubnickiego, który wraz z żoną, nauczycielką matematyki z liceum, zamieszkał u Muszyńskich, członków BCh w powiecie radzyńskim<sup>10</sup>. Muszyńscy byli młodymi ludźmi i Łubnicki uczył jednego z nich, przygotowując [go] do matury<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Informację tę prof. Brodowska uzyskała od prof. Witolda Kuli, gdy był już osobą chorą, i dlatego, w odrębnym oświadczeniu, zaznaczyła, że nie była „pewna czy faktycznie tak było” – zob. AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 8.

<sup>8</sup> Najpewniej była to wieś Jabłoń. Natomiast komendantem BCh, który przejął od Brodowskiej opiekę nad prof. Małowistem, był wspomniany w tekście Stefan Skoczyła – zob. AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 8.

<sup>9</sup> W rzeczywistości była to ul. Brzozowa 10 na Starym Mieście – zob. AIPN BU, 392/643, Pismo prokuratora Wacława Bielawskiego do prof. Mariana Małowista, 15 XII 1987 r., k. 21.

<sup>10</sup> Łubnicy pochodzili z Łodzi i stąd znali się dobrze z Jankowską-Braun.

<sup>11</sup> Najpewniej chodzi o starszego z braci Muszyńskich – Jana. Młodszy, Mieczysław, przed wojną student medycyny na Uniwersytecie w Wilnie, w czasie okupacji uczęszczał na tajne kursy medyczne w Warszawie – zob. AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 9. W innym miejscu

W tym czasie ja mieszkałam w Warszawie na Kole<sup>12</sup>, gdzie w tym samym domu mieszkała Żydówka z Łodzi, córka przemysłowca łódzkiego, o nazwisku – o ile pamiętam – Zofia Malinowska, dziś Zofia Kubarowa, mieszkająca teraz w Nowym Jorku<sup>13</sup>. Wprawdzie nie udzielałam jej jakiegś pomocy materialnej, ale byłam z nią w stałym kontakcie i w okresach jej psychicznego załamania wspierałam ją, będąc jej moralną podporą<sup>14</sup>. Jej ówczesne nazwisko Malinowska było także wtedy nazwiskiem nielegalnym, ale prawdziwego jej nazwiska zapomniałam, mimo że mi je przekazała. Utrzymuję z nią do dziś kontakt listowny.

Z innych osób, pochodzenia żydowskiego, którym pomagałam także mogę wymienić: Janinę Askenazy, córkę profesora<sup>15</sup>, której w kilku przypadkach udzielałam schronienia i noclegu w moim mieszkaniu. Zginęła ona później na jednej z ulic Warszawy (została zastrzelona), gdyż miała semicki wygląd i została rozpoznana<sup>16</sup>. Nadto córkę prof. Hermana<sup>17</sup> o imieniu Danuta, którą z Warszawy skierowałam na Kielecczyznę, pod opiekę działającego tam Ludowego Związku Kobiet. Uczyla tam dzieci na tajnych kompletach, ale wojny nie przeżyła, gdyż została gdzieś uprowadzona i prawdopodobnie zastrzelona.

Szereg innych osób pochodzenia żydowskiego jako Komendant Kolportażu i Łączności w Głównej Komendzie Batalionów Chłopskich, kierowałam w teren do członków Batalionów Chłopskich, gdzie przebywali pod ich opieką. Byli tam zaopatrywani w niezbędne, fikcyjne dokumenty. Jednym z miejsc, w którym spotykaliśmy się na tajnych kompletach nauczania, był dom położony w pobliżu getta. Mieścił się tam dom opieki społecznej i dom noclegowy dla kobiet i dzieci – Polaków. Wiele Żydówek i dzieci żydowskich, uciekając z getta znajdowało tam czasowe schronienie. Ponieważ mieliśmy kontakt z kierownictwem polskim tego domu, wiele z tych osób przekazywano nam pod naszą opiekę i osoby te kierowaliśmy później na wieś do różnych rolników, gdzie znajdowali stałe schronienie. Akcja ta dotyczyła szczególnie dzieci żydowskich. Drugie miejsce, w którym się spotykałam z Żydami ze sfer inteligenckich, był dom sióstr urszulanek przy ul. Gęstej 1 w Warszawie. Tam m.in. mieszkała prof. Radlińska i jej bratowa Reichmanowa, o czym już wspomniałam wyżej<sup>18</sup>.

---

Brodowska podaje, że starszy brat miał na imię Piotr, a młodszy Mieczysław (H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 146).

<sup>12</sup> Ul. Dobrogniewa w warszawskiej dzielnicy Wola.

<sup>13</sup> Z pewnością posługiwała się ona dokumentami na nazwisko Zofia Sielczak – zob. Z.S. Kubar, *Double identity...*, s. 8, 38–39; AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 8–9.

<sup>14</sup> Ze świadectwa Zofii Kubar wynika, że Brodowska zrobiła dla niej dużo więcej niż udzielanie moralnego wsparcia – dwukrotnie pomogła jej otrzymać pracę w ramach tajnego nauczania, najpierw w szkole salezjańskiej w Warszawie, a następnie w Rykach (między Warszawą a Lublinem). Dlatego Kubar napisała: „Helena Brodowska była geniuszem w niebezpieczeństwie” (*a genius in emergencies*) – zob. Z.S. Kubar, *Double identity...*, s. 118.

<sup>15</sup> Chodzi o wybitnego historyka z uniwersytetu we Lwowie, prof. Szymona Askenazego.

<sup>16</sup> W innym miejscu Brodowska podała, że fakt ten miał miejsce w Al. Ujazdowskich, podczas próby ucieczki po zatrzymaniu przez gestapo – zob.: H. Brodowska-Kubicz, *Losy moje...*, s. 340. Jeszcze inny obraz okoliczności zatrzymania i śmierci Janiny Askenazy zob.: M. Nurowski, *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania moźeszowego*, Warszawa 2005, s. 110.

<sup>17</sup> Możliwe, że chodzi o Eufemiusza Hermana – zob. *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789–1950)*, red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990, s. 412.

<sup>18</sup> Zob. I. Lepalczyk, *Helena Radlińska...*, s. 14, 122.

Nie znam przypadku, aby rolnicy polscy, u których przechowywana była w ten sposób ludność żydowska pobierali jakąś zapłatę za schronienie i utrzymanie ukrywających się Żydów. Z prywatnych punktów w Warszawie wymienię Janinę Wojciechowską, zamieszkałą wówczas w Warszawie przy ul. Częstochowskiej (Ochota), u której zatrzymywało się wiele osób pochodzenia żydowskiego. U niej to m.in. ukrywała się wspomniana już wyżej Wanda Jankowska, psycholog. Wanda Jankowska przez dłuższy czas przebywała w Starej Wsi k[olo] Warszawy i tam dostarczaliśmy jej żywność zapewniając warunki bytu. Zginęła ona jednak w pierwszym dniu[u] powstania warszawskiego<sup>19</sup>.

Natomiast w moim prywatnym mieszkaniu na Kole, przez kilka tygodni, przebywał siostrzeniec Ireny Rosińskiej (o której także wspomniałam), z wykształcenia technik radiowy. Produkował on małe odbiorniki radiowe dla nasłuchu tajnych organizacji, które my rozprowadzaliśmy. Ja w tym czasie żywiłam go i utrzymywałam.

Jest mi dzisiaj trudno podać i opisać wszelkie inne formy pomocy jakiej udzielałam, wraz z koleżankami i kolegami z Batalionów Chłopskich, Żydom w okresie okupacji, nie składając przy tym żadnych meldunków z tej działalności swojej Komendzie. To wszystko co mogłabym zeznać w przedmiotowej sprawie. Na tym przesłuchanie zakończono, po czym protokół, po odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami, podpisano.

[...].

*Źródło: AIPN BU, 392/643, k. 2–7, oryginał, mps.*

---

<sup>19</sup> W dniu wybuchu powstania Jankowska akurat odwiedzała znajomych w Warszawie. Na dom spadła bomba i wszyscy zginęli – zob. AIPN BU, 392/643, Oświadczenie Heleny Brodowskiej-Kubicz, 24 VII 1986 r., k. 9.



Nr 2

1987 luty 11, Lublin – Protokół przesłuchania świadka Narcyza Łubnickiego przez Piotra Michałowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie

Gdy wybuchła II wojna światowa, napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę w dniu 1 września 1939 r., mieszkałem w Łodzi. Byłem żonaty ze [Stefanią]<sup>1</sup>, z domu Szczepaniak, byłem nauczycielem akademickim (Wolna Wszechnica Polska w Łodzi), żona pracowała jako nauczycielka matematyki.

Nie pamiętam dat kolejnych zdarzeń w czasie okupacji hitlerowskiej. W grudniu 1939 r. hitlerowcy prześladowując inteligencję w Łodzi przesiedlili nas (mnie i żonę) przymusowo do Krakowa. Przyczyniło się do tego również i to, że ja i moja żona byliśmy narodowości żydowskiej<sup>2</sup>. Następnie przenieśliśmy się do Piotrkowa<sup>3</sup>, gdzie spotkałem Halinę – Różę Brodzką, moją studentkę z lat 1938–1939, a która miała wówczas około 60 lat<sup>4</sup>. Brodzka miała kontakt z ruchem ludowym. Brodzka udzielała w miarę możliwości różnorodnej pomocy. Dzięki Brodzkiej i jej znajomym wyjechałem z żoną do Warszawy. Zarówno w Krakowie i Piotrkowie, a w szczególności w Warszawie prowadziłem wraz z żoną tajne nauczanie. Nawiązałem kontakt z prof. Tadeuszem Kotarbińskim i prof. Benedyktem Bornsteinem – teoretykiem poznania na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dzięki Brodzkiej zostałem zatrudniony, o ile dobrze pamiętam, w firmie „Transped” w Warszawie. Brodzka wykorzystując swoje znajomości z organizacją podziemną wyrobiła mi „Kennkartę” na imię i nazwisko „Bolesław Bogus”.

Doniesiono nam, że o tajnym nauczaniu przez nas wie już gestapo w Warszawie. Ten fakt oraz przybycie do naszego mieszkania policjanta hitlerowskiego spowodowało, że postanowiliśmy ze względu na nasze bezpieczeństwo wyjechać z Warszawy. Halina-Róża Brodzka, wspólnie z Wandą Jankowską, a być może z Heleną Brodowską (o której działalności konspiracyjnej dowiedziałem się dopiero w Kostrach), spowodowały nasz wyjazd z Warszawy do Kostrów, gmina Milanów i powiat Parczew, i umieszczenie na zamieszkanie u Mieczysława Muszyńskiego, które [to mieszkanie] było jednym z najaktywniejszych ośrodków ruchu partyzanckiego. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisuję jako spisany zgodnie z moimi zeznaniami.

[...].

Źródło: AIPN BU, 392/643, k. 14–16, oryginał, rkps.

<sup>1</sup> Imię trudne do odczytania.

<sup>2</sup> To ostatnie zdanie świadek Łubnicki dodał do protokołu przesłuchania dopiero po pytaniu ze strony przesłuchującego, czy znał Helenę Brodowską. Generalnie uważał on, że był prześladowany nie z powodu swojego pochodzenia, lecz przynależności do polskiej inteligencji – zob. AIPN BU, 392/643, Pismo prokuratora Piotra Michałowskiego do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 12 II 1987 r., k. 13.

<sup>3</sup> Najpewniej chodzi o Piotrków Trybunalski.

<sup>4</sup> Tak w oryginale. W rzeczywistości ur. w 1895 r. w Łodzi. Zginęła podczas powstania warszawskiego.

### Nr 3

1987 grudzień 15, Warszawa – Protokół przesłuchania świadka prof. Mariana Małowista przez prokuratora Wacława Bielawskiego – członka Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich [–] Instytut Pamięci Narodowej

Podczas okupacji hitlerowskiej mieszkałem w Warszawie i w 1941 r. dostałem się do getta. W 1942 r. udało mi się uciec z getta, po zamordowaniu mojej żony Marii w mieszkaniu przy ul. Waliców – szczegółów nie pamiętam<sup>1</sup>. Na placu Kercelego obrabowała mnie banda złożona z kilku mężczyzn. Zabrali mi marynarkę, pieniądze i coś jeszcze. Znałem tamże profesora Witolda Kulę, na prośbę którego pani Helena Brodowska zajęła się moją osobą. Pani Helena Brodowska skierowała mnie na wieś Jabłoń, b[yły] pow[iat] Radzyń Podlaski i tam ukrywałem się u kilku gospodarzy. Miałem za zadanie zorganizowanie tajnego nauczania, tam też w 1944 r. doczekałem się wyzwolenia. Przedtem jeszcze<sup>2</sup> uciekłem do mieszkania nauczycielki p. Peretiatkowicz-Czeczotow[ej], która zawiadomiła prof. Stanisława Herbsta, mego koleg[ę] uniwersyteckiego, a ten przyszedł do niej i zabrał mnie do swego mieszkania w okolicy ul. Rakowieckiej, zdaje się na ul. Kieleckiej, stamtąd m.in. pani Brodowska wysłała mnie na wieś. Działo się to wszystko jesienią 1942 r. Stwierdzam, że uratowanie mnie przed zagładą zawdzięczam Stanisławowi Herbstowi, Helenie Brodowskiej i paru inny[m] os[obom]. Z panią Brodowską potem nie miałem kontaktów, a po wojnie spotkałem [ją] na jakimś zebraniu. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

[...].

Źródło: AIPN BU, 392/643, k. 25–26, oryginał, rkps.

---

<sup>1</sup> W innym miejscu prof. Małowist podał, że 13 VIII 1942 r. jego żona została wywieziona do obozu zagłady w Treblince – zob. *Rozmowy. Marian Małowist o historii i historykach*, „Res Publica” 1988, nr 7, s. 47.

<sup>2</sup> Chodzi o moment ucieczki z getta i obrabowania przez grupę przestępców na pl. Kercelego – zob. T. Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016, s. 39.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – Biuro Udostępniania  
Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

#### Źródła drukowane

Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987.  
Datner S., *Las Sprawiedliwych*, Warszawa 1968.  
*Marzec '68 w Łodzi*, red. S.M. Nowinowski, Łódź 2010.  
*Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, oprac. S. Piątkowski, Warszawa–Lublin 2019.  
*Those who helped. Polish rescuers of Jews during the Holocaust*, Warszawa 1997.

#### Prasa

Orkiszewski E., *Uratowano wiele tysięcy. Polskie podziemie wobec zagłady Żydów*, „Za Wolność i Lud” 1986, nr 22.

#### Wspomnienia

Brodowska-Kubicz H., *Losy moje w losach wojny [w:] W kolportażu i łączności Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wspomnienia*, Warszawa 1982.  
Brodowska-Kubicz H., *Z chłopskiej łąki*, Łódź 1994.  
Kubar Z.S., *Double identity. A memoir*, New York 1989.  
Śreniowska K., *Moje życie*, oprac. J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, Łódź 2018.

### OPRACOWANIA

Baranowski B., Jaworska-Kopczyńska B., Socha J., Stankiewicz Z., *Profesor dr Helena Brodowska-Kubicz w czterdziestolecie pracy naukowej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1981, t. 7.  
Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.  
*Działacze, pracownicy i współpracownicy Okręgowej Komisji w Łodzi [w:] Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (1945–1949, 1965–1980 r.). Materiały z posiedzenia plenarnego w dniu 27 XI 1980 r.*, Łódź 1981.  
*Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789–1950)*, red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990.  
Gmitruk J., *Stefan Skoczylas 1918–1945 (biografia dowódcy BCH na Podlasiu)*, Warszawa 2008.  
Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej [w:] Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, Warszawa 2019.

- Grądzka-Rejak M., Olaszek J., *Holokaust, pamięć, powielacz. Zagłada Żydów i okupacyjne stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, Warszawa 2020.
- Kita J., Pytlas S., *W służbie nauki. Profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945–2004. Pro memoria*, Łódź 2005.
- Kobylarz R., *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009.
- Kostrzewska M., *Profesor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)*, „Przegląd Nauk Historycznych” R. II: 2003, nr 2 (4).
- Księga *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, Kraków 2009.
- Lepalczyk I., *Helena Radlińska. Życie i twórczość*, Toruń 2002.
- Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017.
- Nurowski M., *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego*, Warszawa 2005.
- Puś W., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.
- Rozmowy. Marian Małowist o historii i historykach*, „Res Publica” 1988, nr 7.
- Siewierski T., *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016.
- Sylwetki łódzkich uczonych*, z. 14: *Profesor Helena Brodowska-Kubicz*, Łódź 1994.
- Szczerba A., *Dom uczonych. Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi w latach 1945–2017*, Łódź 2019.
- Theiss W., *Helena Radlińska: powrót do źródeł i tradycji w ponowoczesnym świecie*, „Pedagogika Społeczna” R. XVII: 2018, nr 4 (70).
- Zachować pamięć*, Warszawa 1984.

#### Netografia

- <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/institut-yad-vashem/lista-yad-vashem>, dostęp 4 VIII 2021 r.
- [https://righteous.yadvashem.org/?search=Brodowska-Kubicz&searchType=righteous\\_only&language=en&itemId=4014131&ind=0](https://righteous.yadvashem.org/?search=Brodowska-Kubicz&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4014131&ind=0), dostęp 14 IV 2019 r.

## Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – profesor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)

Celem artykułu jest przybliżenie postaci Heleny Brodowskiej, działaczki ludowej, kapitał Batalionów Chłopskich, profesora historii na Uniwersytecie Łódzkim, a przede wszystkim osoby odważnej i wrażliwej na niedolę innych. W okresie II wojny światowej z dużym zaangażowaniem organizowała pomoc dla ludności żydowskiej, prześladowanej przez niemieckiego nazistowskiego okupanta. Swoją ofiarą postawą zasłużyła sobie na uhonorowanie jej w 1991 r. tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Zawarte w artykule zeznania Brodowskiej, a także świadectwa osób, do których uratowania się przy-

czyniła – Narcyza Łubnickiego i Mariana Małowista – pokazują, że skuteczne udzielanie pomocy ludności żydowskiej wymagało nie tylko odwagi pojedynczych osób, ale przede wszystkim sprawnego działania zespołowego. Ta część konspiracyjnego ruchu ludowego, z którym była związana Brodowska, tego rodzaju postawę wykazała. Stąd w tekście pojawiają się różne postaci, które współtworzyły siatkę organizacyjną, umożliwiającą ratowanie ludności żydowskiej przed Zagładą. Ich nazwiska także zasługują na przypomnienie i odnotowanie w pamięci zbiorowej.

#### SŁOWA KLUCZOWE

pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Uniwersytet Łódzki, historycy polscy, Helena Brodowska-Kubicz

### Righteous Among the Nations – the Professor Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003)

The article aims to introduce Helena Brodowska, a folk culture activist, captain of the Peasant Battalions, professor of history at the University of Łódź, and above all, a courageous and sensitive person. During World War II she organised help with great commitment, for the Jewish population persecuted by the German Nazi occupiers. Her self-sacrificing attitude earned her the title of Righteous Among the Nations in 1991. Brodowska's testimonies, and the testimonies of the people she helped save – Narcyz Łubnicki and Marian Małowist – show that effective assistance to the Jewish population required not only the courage of individuals, but above all efficient teamwork. The part of the underground peasant movement with which Brodowska was connected demonstrated such an attitude. Hence, the text mentions various numbers that co-created the organisational network which made it possible to save the Jewish population from the Holocaust. Their names also deserve to be remembered and recorded in the collective memory.

#### KEYWORDS

Poles saving Jews during II World War, Righteous among the Nations, University of Łódź, Polish historians, Helena Brodowska-Kubicz

**KRZYSZTOF LESIAKOWSKI** – doktor habilitowany, pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego. Naukowo zajmuje się działalnością aparatu bezpieczeństwa w powojennej Polsce, dziejami opozycji i oporu społecznego oraz polityką komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia. Podejmuje także wątki dotyczące II wojny światowej. Najważniejsze opublikowane książki: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998; *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004 (współautor); *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*

(1948–1955). *Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2, Łódź 2008; *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008; *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź–Warszawa 2016 (współautor); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017; *Gomułkowska rzeczywistość. Łódź w latach 1956–1970*, Łódź 2019. Ponadto napisał kilkadziesiąt artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych. Był także redaktorem tomu *Sieradz. Dzieje miasta od 1939 roku*, Łódź–Sieradz 2014.

**KRZYSZTOF LESIAKOWSKI** – habilitated doctor, works as an associate professor in the Department of Polish and World History after 1945 at the University of Łódź. His academic interests include the activities of the security apparatus in post-war Poland, the history of opposition and social resistance, and the policy of the communist state towards the young generation. He also deals with the themes of the Second World War. Most important published books: *Mieczysław Moczar 'Mietek'. Biografia polityczna*, Warsaw 1998; *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warsaw 2004 (co-author); *Powszechna Organizacja 'Służba Polsce' (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, vols. 1–2, Łódź 2008; *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008; *Strajk studencki w Łodzi styczeń – luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź–Warszawa 2016 (co-author); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017; *Gomułkowska rzeczywistość. Łódź w latach 1956–1970*, Łódź 2019. In addition, he has written dozens of academic popular-science and journalistic articles. He was also the editor of the volume *Sieradz. Dzieje miasta od 1939 roku*, Łódź–Sieradz 2014.